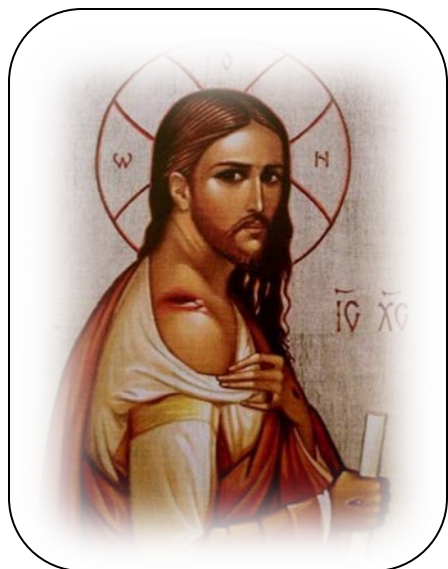


Modlitwa do Rany Ramienia



Jezus przez św. o. Pio, św. Gertrudę, św. Bernarda, potwierdził szczególną moc i siłę swojej **Rany na Ramieniu**.

Pan Jezus:

"Miałem Ranę na Ramieniu, spowodowaną dźwiganie Krzyża, na trzy palce głęboką, z której widniały trzy odkryte kości.

Sprawiła mi ona największe cierpienie i ból, aniżeli wszystkie inne.

Ludzie mało o niej myślą, dlatego jest nieznana. Leczyć ty, staraj się objawić ją wszystkim chrześcijanom całego świata. Wiedz, że o jakąkolwiek łaskę prosić mnie będą przez Tą właśnie ranę, udzielę jej – i wszystkim, którzy z miłości do Tej Rany uczczą Mnie odmówieniem codziennie:

Trzech Ojcze Nasz i Trzech Zdrowaś Maryjo, daruję im:

- 1) grzechy powszednie,
- 2) ich grzechów ciężkich już więcej pamiętać nie będą,

- 3) nie umrą nagłą śmiercią,
- 4) w chwili skonań nawiedzi ich Najświętsza Dziewica i uzyskają łaskę i zmiłowanie Moje".

Papież Eugeniusz III udzielił na prośbę Św. Bernarda odpustu tym wszystkim, którzy Tę Świętą Modlitwę odmawiają.

Modlitwa św. Bernarda:

O Najukochańszy Jezu mój,
Ty Najcichszy Baranku Boży,
ja biedny grzesznik pozdrawiam
i czczę TĘ RANĘ TWOJĄ NAJŚWIĘTSZĄ,
która Ci sprawiła ból bardzo dotkliwy,
gdyś niósł Krzyż ciężki
na Swym Boskim Ramieniu.

Ból cięższy i dotkliwszy, niż inne Rany
na Twoim Świętym Ciele.

Uwielbiam Cię oddaję cześć
i pokłon z głębi serca.

Dziękuję Ci za Tę Najgłębszą
i Najdotkliwszą RANĘ Twego Ramienia.

Pokornie proszę,
abyś dla tej srogiej boleści Twojej,
którą w skutek Tej Rany cierpiełeś
i w Imię Krzyża Twego ciężkiego,
któryś na tej Ranie Świętej dźwigał,
ulitować się raczył nade mną
nędznym grzesznikiem,
darował mi wszystkie grzechy i sprawił,
aby wstępując w Twoje Krwawe Ślady
doszedł do szczęśliwej wieczności.

Amen .

Odmówić : Ojcze Nasz... x 3
i Zdrowaś Maryjo... x 3

Ofiarowanie zasług Chrystusa Pana za grzechy nasze

(Modlitwę tę jako istotnie bardzo skuteczną należy często powtarzać.)

Najłaskawszy Jezu* ponieważ według niepojętej miłości Twojej* lepiej niż ja i ktokolwiek* znasz nędzę ułomności ludzkiej* błagam Cię* ulituj się nad wielką moją słabością* i sam zechciej zadośćuczynić sprawiedliwości Bożej* za wszystkie moje błędy.* **Ofiaruj** łaskawy Jezu *miłosiernemu Ojcu Twojemu* cichość ust Twoich Świętych* na zgładzenie i dla naprawienia tego wszystkiego,* czego się przez nieużyteczne wielomówstwo* z obrazą Boga mego dopuściłem (am)* i uzupełnij co przez nie zaniechałem(am) dobrego uczynić.* **Ofiaruj** Mu także dobrotliwy Jezu* za wszystkie moje grzechy słuchem popełnione,* powściągliwość uszu swoich świętych,* umartwienie oczu swoich świętych* za moje spojżenia niewstydlive.* **Ofiaruj** także Jezu mój,* przeczyste czyny rąk Twoich,* oraz skromność nóg swoich Najświętszych,* za wszystkie występki próżnej pracy mojej* i nieużytecznych moich przechadzek.* Nareszcie o najstodszego Jezu* **ofiaruj** Boskiemu Majestatowi* ubóstwione Serce swoje* za wszystkie zbrodnie moje,* jakie kiedykolwiek popełniłem(am)* myślą, pożądaniem lub zezwoliłem na grzech. Amen.



Modlitwa Św. Gertrudy do Najświętszych Ran Chrystusa

O mój Jezu Ukrzyżowany, uwielbiam bolesną Ranę Twojej **lewej nogi**. Przez tę Ranę udziel mi łaski unikania okazji do grzechu.

O mój Jezu Ukrzyżowany, uwielbiam bolesną Ranę Twojej **prawej nogi**. Przez tę Ranę udziel mi łaski ustawicznego kroczenia drogą cnoty.

O mój Jezu Ukrzyżowany, uwielbiam bolesną Ranę Twojej **lewej ręki**. Przez tę Ranę nie pozwól, abym stanął po lewej stronie z potępionymi w dniu sądu.

O mój Jezu Ukrzyżowany, uwielbiam bolesną Ranę Twojej **prawej ręki**. Przez tę Ranę błogosław mojej duszy i zaprowadź ją do Królestwa twojego.

O mój Jezu Ukrzyżowany, uwielbiam bolesną Ranę Twego **boku**. Przez tę Ranę zapal w moim sercu ogień Twojej miłości, bym Cię kochał coraz więcej.

Głowo czci najgodniejsza, za nas cierniem ukoronowana i trzciną bita – pozdrawiam Cię.

Twarzy Przenajświętsza, za nas oplwana, spoliczkowana i krwią zbroczona – pozdrawiam Cię.

Oczy słodczy pełne mego Zbawiciela za nas łzami zalane – pozdrawiam Was.

Usta błogosławione, za nas żółcią i octem napojone – pozdrawiam Was.
Uszy Boskie, szyderstwami i bluźnierstwami za nas uderzone – pozdrawiam Was.

Ciało Jezusowe za nas na krzyżu zawieszone, ranami okryte i pogrzebane – pozdrawiam Cię.

Serce Najświętsze, któreś dla nas na krzyżu zostało otwarte – pozdrawiam Cię.

Wszystkie Rany mego Zbawiciela, ceno naszego odkupienia – pozdrawiam Was. Amen.

Prośby do Pana Jezusa na krzyżu

O, Boże mój ukrzyżowany, upadam u stóp Twoich i błagam Cię, byś mnie nie odrzucał, chociaż stoję przed Tobą jako grzesznik. Bardzo cię mój Jezu, obrażałem, lecz już więcej grzeszyć nie będę.

Przed oczy Twoje składam wszystkie winy swoje... Zastanowiłem się już nad nimi i uznaję, że nie zasłużyłem na przebaczenie. Jednak pomnij Panie, na miłosierdzie swoje - spojrzysz na swoją krew bezcenną, co płynie z Twoich ran świętych. Nie patrz Jezu, na grzechy moje, ale pamiętaj na swoje zasługi nieskończone. A skoro spodobało się Tobie umrzeć za moje grzechy, przeto zgładź je wszystkie, bym już więcej nie czuł ich ciężaru, który tak bardzo mnie przygniata. Wspomóż mnie, mój Jezu, bo pragnę szczerze wszystko uczynić, aby odtąd dobrze postępować.

Wyniszc we mnie wszystko, co się nie zgadza z wolą Twoją. Oświeć mnie,

mój Jezu, bym odtąd chodził w Twojej światłości. Amen. /św. Gemma

Do Pana Jezusa Cierpiacego

O Jezu ubogi i odrzucony,*nieznany i zlekceważony,*znienawidzony, zelżony i prześladowany,*od ludzi opuszczony, przez diabła kuszony,*wydany i za podłą cenę sprzedany:* **zmiłuj się nad nami.***

O Jezu smutny aż do śmierci,*porwany,*powrozami i łańcuchy skrępowany,*płaszczem na pośmiech i hańbę odziany* bluźnierstwami obrzucony,*oskarżony,*niesprawiedliwie skazany* i od Barabasa niżej miany:* **zmiłuj się nad nami.***

O Jezu zelżywie z szat obnażony,*aż do krwi biczowany,*policzkowany i naigrawany,*cierniem ukoronowany* i jako król na pośmiech pozdrawiany,*opłwany, popychany i wyszydzany:* **zmiłuj się nad nami.***

O Jezu grzechów naszych krzyżem i przekleństwami pospółstwa obciążony,*pomiędzy łotrami do drzewa hańby gwoźdźmi przybity,*zelżywościami, boleściami i upokorzeniami nasycony,*za nic miany i wobec ludzi zniesławiony:* **zmiłuj się nad nami.***

Módlmy się: O Jezu najśłodszy,*któryś z miłości ku nam*raczył cierpieć niezliczone zelżywości i upokorzenia niepojęte,*wyciśnij głęboko w sercach naszych* szacunek i miłość do Twoich upokorzeń* oraz gorące pragnienie naśladowania Cię* w Twym pokornym, ubogim, pracowitym, dobroczynnym a wzgardzonym życiu. Amen.